

Batalia z opornym pracodawcą

25 lutego 2013

O przestrzeganie zasad BHP, równe traktowanie i „warunki szczególne pracy”.

Od ponad roku w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Bielsku-Białej trwa batalia o przyznanie warunków szczególnych pracy grupie zawodowej „sanitariuszy i salowych” oraz przestrzegania zasad BHP przez pracodawcę.

Końcem maja 2012 r., Państwowa Inspekcja Pracy nakazała umieszczenie osób, które złożyły skargę, w ewidencji pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Pracodawca wypełnił nakazy, jednak tylko względem tych osób, które imiennie złożyły skargę do PIP. Równocześnie nie uznał warunków szczególnych pracy pozostałym pracownikom z tej grupy zawodowej. Zdaniem związkowców, jest to kolejny rażący przykład „nierównego traktowania pracowników” przez Dyrektora – Józefa Kulińskiego. Początkiem stycznia do PIP trafiła kolejna skarga złożona przez KZ OZZ IP w sprawie „nierównego traktowania pracowników na tym samym stanowisku, wykonujących tę samą pracę i posiadających ten sam zakres obowiązków”, dodatkowo pozostali pokrzywdzeni pracownicy wspólnie z organizacją związkową zawiadomili, o złamaniu przez pracodawcę Prawa Pracy i nie uznawanie „warunków szczególnych pracy”. Obecnie trwają czynności kontrolne. W związku z „recydywą” pracodawcy, pracownicy oczekują szybkiego załatwienia sprawy.

Wyegzekwowanie od pracodawcy przestrzegania zasad BHP w SP ZOZ również wydaje się niełatwe. Do tej pory tylko części pracowników wydano odzież roboczą i ochronną. Obowiązek prania leży po stronie pracodawcy. Wydawanie odzieży rozpoczęło się z opóźnieniem i w kilku etapach. Do tej pory nie zapewniono nadal szatniowych szafek odpowiadającym wymogom „sanepidu”!

W naszym przekonaniu dyrekcja SP ZOZ w ciągu ostatnich miesięcy „grała na czas” nie uznając, nie wykonując i ignorując nakazy PIP. W związku z powyższym spór o zasady BHP trafił do sądu, który przyznał rację PIP. 10 stycznia 2013 roku przesłuchano pracowników w formie świadków. Sąd nie przyjął tłumaczeń Dyrektora SP ZOZ i obciążył go karą finansową. Jest to kolejny przypadek ukarania Dyrektora w ciągu trwających od roku kontroli.

Reakcja pracodawcy czy zbieg okoliczności?

Kontrole PIP zbiegły się (?) z wystosowaniem przez dyрекcję SP ZOZ pisma z dnia 24.09.2012 informującego o planach przekazania pracowników (m.in. sanitariuszy-salowych i pracowników działu technicznego) do innego pracodawcy, który miałby świadczyć usługi dla szpitala.

Pracodawca twierdzi, że tym sposobem zaoszczędzi na tych grupach zawodowych w skali roku 10-15%. Nie przedstawił jednak konkretnych wyliczeń ani kwot. Te założenia Dyrektor SP ZOZ przedstawił podczas spotkania z udziałem organizacji związkowej i Starosty w dniu 10.10.2012 r. Wtedy też Starosta bielski Andrzej Płonka zapytał Dyrektora o konkretne obliczenia dotyczące planowanych oszczędności z tytułu „przekazania części pracowników do innego pracodawcy”. Dyrektor Kuliński wymienił kwotę 80-90 tysięcy złotych. Po otrzymaniu przez związkowców dokumentacji z wyliczeniami KZ OZZ IP miała przedstawić Staroście swoje stanowisko w tej sprawie.

KZ OZZ IP od września 2012 r. do stycznia 2013 r. trzykrotnie składała pisma, w których domagała się podania danych szacunkowych. Pomimo to Dyrektor SP ZOZ do dziś nie przedstawił wyliczeń dotyczących oszczędności z tytułu „przekazania części pracowników do innego pracodawcy”. Uniemożliwia to zajęcie stanowiska w tej sprawie przez starostę bielskiego, który od opinii związku uzależnia ocenę planowanych działań oszczędnościowych w bielskim szpitalu.

Dyrektor Józef Kuliński w korespondencji dotyczącej sprawy twierdził, że wyliczenia których domagają się związkowcy przedstawi po zakończeniu prac związanych z „przygotowaniem kryteriów przetargu”. (po zakończeniu opracowywania SIWZ – Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz ustaleniu prognozowanej wartości finansowej). Paradoksalnie w pracach tych mają brać udział związki zawodowe.

Podana przez Dyrektora suma oszczędności nie została do tej pory poparta żadnymi wyliczeniami, zatem wydaje się być tylko jego „pobożnym życzeniem”. Czyżby w ramach „przygotowania kryteriów przetargu” zamierzano stworzyć wyliczenia, których wyniki podał wcześniej Dyrektor?

To tylko jedno z wielu pytań, które pokazują absurdalność sytuacji...

Opracowanie: Hiszpan

Źródło: [CIA](#)